

## Cień wielkiej góry

Budka Suflera

Ona przychodzi chytrze,  
Bez ostrzeżeń i grózb,  
Krzyczy pękniętą liną,  
Kamieniem zerwanym spod stóp,  
Spod stóp.

Wszystko zaczyna się zwykle,  
Jak każdy wspinaczki dzień,  
Trudny dzień.

Ściana, droga pod szczyt,  
A potem nagle krzyk - ooo...

Góry wysokie, co im z Wami walczyć każe?  
Ryzyko, śmierć, te są zawsze tutaj w parze.  
Największa rzecz, swego strachu mur obalić,  
Odpadnie stu, lecz następni pójda dalej!

Góry wysokie, wiem co z Wami walczyć każe,  
Ryzyko, śmierć, te są zawsze tutaj w parze.  
Na rzesach szron, inni już idą dalej,  
Na twarzy śnieg lecz są nowi, śmiali są,  
Tylko czasem zamyślenie, tylko czasem zamyślenie.

Sam możesz wybierać los, szczytów, szczytów ślad  
Sam możesz wybierać los, zrozum to, wejdz na szczyt!

Góry wysokie, wiem co z Wami walczyć każe?  
Ryzyko, śmierć, te są zawsze tutaj w parze.  
Największa rzecz, swego strachu mur obalić,  
Odpadnie stu lecz następni pójda dalej  
Tylko czasem zamyślenie, tylko czasem zamyślenie.

Sam możesz wybierać los, szczytów, szczytów ślad  
Sam możesz wybierać los, zrozum to, wejdz na szczyt!